

Wyrok z dnia 24 maja 2001 r.

I PKN 422/00

Ocena prawidłowości umocowania danej osoby (organu) do składania oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę dokonana powinna być według stanu istniejącego w chwili wyrażenia woli, a nie według stanu rzeczy z daty doręczenia wypowiedzenia pracownikowi (złożenia oświadczenia).

Przewodniczący Prezes SN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2001 r. sprawy z powództwa Teresy M. przeciwko Politechnice R. w R. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 2 marca 2000 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację i nie obciążył powódki kosztami postępowania kasacyjnego,
2. zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Rzeszowie kwotę 100 zł na rzecz adwokat Ireny A.-K. [...] tytułem nie opłaconej pomocy udzielonej z urzędu.

U z a s a d n i e

W imieniu powódki Teresy M. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 2 marca 2000 r. [...], którym oddalono jej apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Rzeszowie z dnia 20 grudnia 1999 r. [...].

Sąd Pracy oddalił powództwo (skierowane przeciwko Politechnice R.) o przywrócenie do pracy. Z jego ustaleń wynika, że powódka zatrudniona była od 18 kwietnia 1997 r. (ostatnio w czytelni Wydziału Budowy Maszyn i Lotnictwa oraz Wydziału Zarządzania i Marketingu) na stanowisku młodszego bibliotekarza. Jej współpraca z innymi pracownikami układała się różnie z uwagi na jej sposób zachowania się. Powódka nadmiernie interesowała się tym co mówią i robią inni pracownicy, podsłuchi-

wała i nagrywała ich rozmowy na dyktafonie, prowokowała kłótnie i nieporozumienia. Jednego ze współpracowników oskarżyła o molestowanie seksualne, a także złożyła doniesienie do prokuratury, że jest molestowana psychicznie oraz, że naruszane są jej prawa pracownicze. Zdarzało się jej opuszczać stanowisko pracy bez powiadomienia pracowników. Z ustaleń Sądu Pracy wynika, że powódka przebywała w 1997 r. 30 dni na zwolnieniach lekarskich, w 1998 r. - 158 dni, a w 1999 r. (do końca września) - 220 dni. Absencja ta dezorganizowała pracę w czytelni. W dniu 5 stycznia 1999 r. do działu kadr wpłynęło pismo kierownika czytelni z wnioskiem o przeniesienie powódki do innego działu. Dnia 12 stycznia 1999 r. pismo podobnej treści złożyli wszyscy pracownicy czytelni wskazując, że „zachowanie powódki narusza ich prawo do pracy zgodnie z zasadami współżycia społecznego”. Następnie 19 stycznia 1999 r. do rektora wpłynął wniosek dyrektora biblioteki głównej o rozwiązanie z powódką umowy o pracę za wypowiedzeniem. Z uwagi na konfliktowość, intryganctwo, oraz niewłaściwą postawę powódki wobec współpracowników i zwierzchników, ówczesny rektor strony pozwanej (S.K.) wniosek ten zaaprobował. W dniu 26 stycznia 1999 r. strona pozwana zwróciła się do ZNP z informacją o zamiarze rozwiązania stosunku pracy z powódką za miesięcznym wypowiedzeniem z powodu nieprzestrzegania przez nią zasad współżycia społecznego, dezorganizacji pracy w bibliotece, stwarzania napięć (z zaznaczeniem, że sytuacja taka trwa od wielu miesięcy, a próby jej zmiany nie przyniosły rezultatu). Odpowiadając na to pismo ZNP zaproponował przeniesienie powódki do innego działu oraz wniósł o wyjaśnienie szeregu kwestii związanych z zatrudnieniem powódki. Na pismo ZNP strona pozwana nie udzieliła odpowiedzi, potraktowała je natomiast jako umotywowane zastrzeżenie (w rozumieniu art. 38 § 2 KP) i zwróciła się do instytucji nadrzędnej (Federacji ZNP Szkół Wyższych w W.); pismo w tej sprawie zostało bez odpowiedzi. Wręczenie powódce wypowiedzenia w planowanym terminie było niemożliwe z uwagi na jej nieobecność w pracy z powodu choroby (do 6 września 1999 r.). Pismo rozwiązujące umowę o pracę dostała powódka dopiero 7 września 1999 r.; było ono podpisane przez rektora S.K., który pełnił obowiązki do 31 sierpnia 1999 r. Dodatkowo otrzymała powódka pismo nowego rektora, który objął obowiązki od 1 września 1999 r. w związku z rozpoczęciem nowej kadencji organów uczelni. Powyższych ustaleń Sąd Pracy dokonał na podstawie akt osobowych powódki oraz zeznań świadków, przy czym w uzasadnieniu wyroku szczegółowo podał, którym świadkom i dlaczego dał wiarę, a którym wiary odmówił. Na podstawie tych ustaleń Sąd ten uznał, że wypowiedzenie umowy

o pracę powódce jest uzasadnione, nie narusza art. 30 i 38 KP, a przy tym złożone zostało przez właściwy organ strony pozwanej. Wszystkie podane w wypowiedzeniu przyczyny znalazły potwierdzenie w materiale dowodowym; są one prawdziwe i konkretne.

Oddalając apelację powódki Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że jest ona bezzasadna. W jego ocenie w sprawie nie zachodzi żadna z podanych podstaw apelacji wskazanych przez powódkę, brak jest też innych podstaw, które sąd odwoławczy ma obowiązek wziąć pod rozwagę z urzędu. Nie zostały naruszone przez stronę pozwaną przepisy prawa materialnego, albowiem stronami stosunku pracy jest pracownik i pracodawca, którego reprezentują właściwe organy. „Zmiana wskutek upływu kadencji w osobach pełniących funkcje dawnego organu nie może skutkować tym, że oświadczenia woli składane wcześniej nie wywierają skutków prawnych. Zmiana osoby nie oznacza zmiany organu czy też przerwy w działaniu organu”.

Kasacja zarzuca, że zaskarżony nią wyrok narusza art. 30 § 4 KP i art. 61 KC „poprzez uznanie, iż pismo rektora pozwanej Politechniki - Tadeusza M. z dnia 07.09.1999 r. poprzedzone pismem rektora Stanisława K. z dnia 23.08.1999 r. doprowadziły do skutecznego wypowiedzenia, a następnie rozwiązania z powódką umowy o pracę”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja z braku usprawiedliwionych podstaw nie została uwzględniona. W uzasadnieniu kasacji wyrażono pogląd, że z przepisu art. 61 KC w powiązaniu z art. 30 § 4 KP „w drodze ich łącznej interpretacji wynika, iż możemy mówić o skutecznym wypowiedzeniu umowy (a zarazem złożeniu oświadczenia woli w tym przedmiocie) w momencie gdy oświadczenie (wypowiedzenie) doszło do powódki w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Z tą też chwilą, nie zaś z datą zamieszczoną na wypowiedzeniu umowy, należy oceniać pod każdym względem poprawność złożonego wypowiedzenia”. Stanowisko to jest nietrafne, a ponadto wskazane w nim przepisy są nieadekwatne do uzasadnienia podanego w kasacji. W istocie bowiem to co się w niej kwestionuje to, że w dniu doręczenia powódce wypowiedzenia umowy o pracę (7 września 1999 r.) obowiązków rektora nie pełnił już S.K., a rektorem był T.M. i to wobec tego on powinien złożyć jej wypowiedzenie. Oznacza to, że kasacja

w gruncie rzeczy kwestionuje upoważnienie rektora S.K. do złożenia powódce wypowiedzenia umowy o pracę, a więc że doręczone jej wypowiedzenie nie zostało dokonane przez upoważniony do tego organ, nie wskazuje jednak wszakże przepisu (dotyczącego określenia kompetencji organu do składania wypowiedzeń umowy o pracę), który w ten sposób jakoby został naruszony. Ani w przepisie art. 30 § 4 KP, ani też w art. 61 KC nie wskazuje się (nie rozstrzyga się o tym), kto jest upoważniony do składania wypowiedzenia umowy o pracę (oświadczenia woli). Pierwszy z nich reguluje bowiem kwestię treści oświadczenia woli pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę oraz o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia (powinno ono wskazywać przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy), drugi zaś dotyczy osoby, której ma być złożone oświadczenie woli, a nie osoby, która oświadczenie woli składa. W świetle więc wyjaśnień zawartych w uzasadnieniu kasacji jej zarzut naruszenia art. 30 § 4 KP jak i art. 61 KC jest bezpodstawny. Wypowiedzenie umowy o pracę powódce miało uzasadnienie (kasacja tego nie kwestionuje) i zostało jej doręczone (czego kasacja również nie kwestionuje), a więc o naruszeniu zarówno art. 30 § 4 KP jak i art. 61 KC nie może być mowy. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że błędne jest stanowisko prezentowane w uzasadnieniu kasacji, że oświadczenie woli złożone powódce (wypowiedzenie umowy o pracę) dokonane zostało przez organ do tego nieupoważniony, gdyż w chwili, w której zostało ono jej doręczone rektor S.K. nie był już rektorem pozwanej uczelni. Ocena prawidłowości umocowania danej osoby (organu) do składania oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę dokonywana powinna być bowiem według stanu istniejącego w chwili składania tego oświadczenia, a nie według stanu istniejącego w dniu jego złożenia (doręczenia pracownikowi). Inną kategorią pojęciową jest oświadczenie woli (wypowiedzenie umowy o pracę), a inną kategorią jest jego złożenie (doręczenie wypowiedzenia umowy o pracę). W myśl art. 61 zdanie drugie KC odwołanie oświadczenia woli jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej. Wynika stąd, że nowy rektor mógł odwołać skierowane do powódki wypowiedzenie, pod warunkiem, że odwołanie takie dotarłoby do niej jednocześnie z jego doręczeniem lub wcześniej, czego wszakże nie uczynił. Potwierdza to jednocześnie twierdzenie, że w pojęciu art. 61 KC wskazane w nim oświadczenie woli istnieje w sensie prawnym jeszcze przed jego dotarciem do adresata (odwołać można tylko coś co istnieje, ma być prawny). Umocowanie wymagane przez prawo dotyczy dokonywania w imieniu pracodawcy oświadczenia woli, a nie doręczania go pracow-

nikowi i stąd dla oceny tego, czy wypowiedzenie dokonane zostało przez właściwy organ pracodawcy rozstrzygające jest to, czy w chwili podjęcia i wyrażenia aktu woli dokonujący tego organ był do tego upoważniony, nie zaś to, czy upoważnieniem takim dysponował on także w dacie doręczenia (złożenia) tego wypowiedzenia. Stanowisko to dodatkowe potwierdzenie znajduje między innymi we wnioskach wpływających z analizy art. 62 KC, w myśl którego oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, nie traci mocy wskutek tego, że zanim do tej osoby doszło, składający je zmarł lub utracił zdolność do czynności prawnych, chyba że co innego wynika z treści oświadczenia, z ustawy lub z okoliczności. Przepis ten ustanawia bowiem wyjątek od zasady, że po złożeniu (dokonaniu) oświadczenia woli, a przed jego dotarciem do adresata, zmiany w zakresie umocowania danego podmiotu i jego organów (prawnej możliwości działania) nie mają znaczenia dla oceny jego skuteczności (nie mogą one powodować utraty mocy oświadczenia woli). Tylko wtedy, gdy składający oświadczenie woli umiera lub traci zdolność do czynności prawnych, a więc tylko w przypadku szczególnych zmian w zakresie upoważnienia (możliwości) do składania oświadczeń woli (i ich odwoływania), o których mowa jest w art. 62 KC, w warunkach określonych w tym przepisie, może dojść od tego, że oświadczenie, które nie dotarło jeszcze do adresata, utraci swoją moc. A contrario, w innych przypadkach takiej możliwości nie ma.

Z powyżej przedstawionych motywów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====